



ROMOWIE WCZORAJ I DZIŚ

Mateusz - Alan Babicki

Polityka władz PRL wobec społeczności romskiej

Ewidencjonowanie
ludności romskiej
w PRL w 1955 roku.



Wydawca:
Związek Romów Polskich
z siedzibą w Szczecinku

Instytut Pamięci i Dziedzictwa Romów
Oraz Ofiar Holokaustu

ul. Krucza 23/31, lok. 1
00-525 Warszawa
tel./fax: 022/ 622 05 32
e-mail: rom.ch@pro.onet.pl
www.romowie.com

Publikacja została zrealizowana przy pomocy finansowej
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

ISBN
978-83-919567-7-9

Nakład: 500 szt.

Druk:
Zakład Poligraficzny „TEMPOPRINT” ul. Harcerska 2
w Szczecinku

mgr Mateusz - Alan Babicki

Polityka władz PRL wobec społeczności romskiej

© za zgodą autora

Pod koniec lat 50 – tych władze polskie zaczęły intensywnie pracować nad rozwiązaniem problemu koczowniczej ludności romskiej. Porównywały w związku z tym sposoby podejścia administracji państwowej do tej kwestii w wybranych krajach „demokracji ludowej” (ZSRR, Czechosłowacja, Węgry).

W odniesieniu do Związku Radzieckiego podkreślano fakt, iż już 40 lat wcześniej wymuszono na Romach aktywność zawodową. Radzieckie finansowały romskie kołchozy, rozwój spółdzielni pracy kierowanych przez Romów, a także kierowały do pracy w zakładach i fabrykach. Istniały szkoły romskie, w Moskwie kształcono romskich nauczycieli, którzy następnie nauczali w tym języku. Władze PRL zwracały jednak uwagę, że pod koniec lat 50 – tych nie było już odrębnych szkół romskich. Był to, według nich, efekt osiedlenia się i równoczesnego rozpadu więzi klanowych i rodzinnych. Romowie mieli upodobnić się pod względem kultury i języka do narodów na obszarze których żyli. Młode pokolenie romskie, wyrosłe w nowych warunkach nie przejawiało w omawianym okresie skłonności koczowniczych. Wyjątkiem były grupy Romów z zachodniej Ukrainy i Białorusi, Rusi Zakarpackiej oraz Mołdawii.

W kolejnym kraju – Węgrzech zamieszkiwało 250 tysięcy Romów, co stanowiło 3% ludności całego kraju. Parę lat wcześniej 80% węgierskich Romów nie pracowało, a 70% było analfabetami. Zauważono wprawdzie poprawę tego stanu rzeczy, niemniej do rozwiązania problemu było zdaniem polskich władz wciąż daleko. Próby osiedlenia i zatrudnienia w fabrykach nie przyniosły efektu, gdyż Romowie rezygnowali z pracy i przenosili się w inne rejony kraju. Mimo działań ze strony państwa, większość ludności romskiej nie zaprzestała wędrownego trybu życia. Nie umknął uwadze władz w Warszawie fakt istnienia jedynej romskiej organizacji społeczno - politycznej w Europie pod nazwą „Związek Romów Węgierskich”. Związek działał między innymi na rzecz pracy dla swych członków, prowadził spółdzielcze przedsiębiorstwa, posiadał instrumenty opieki społecznej, organizował przedszkola, świetlice, biblioteki oraz romskie kluby sportowe. Na Węgrzech nie było natomiast romskich szkół ani literatury w tym języku. Wspierano jednak folklor i niektóre formy pracy artystycznej. Węgrzy uważali Romów za swego rodzaju grupę etnograficzną, która wyniku procesu rozwoju cywilizacyjnego zostanie wchłonięta przez naród węgierski.

Czechosłowacja – zamieszkała w omawianym okresie przez 150 tysięcy Romów odnotowywała istotne sukcesy w tej sferze. Kilka tysięcy osób zaangażowano do pracy w fabrykach i na budowach, niektórzy uzyskiwali nawet miano przodowników pracy. Czechosłowaccy Romowie mieli, według władz polskich, pracować jako nauczyciele, technicy, inżynierowie, lekarze, milicjanci, wojskowi, a romskie kobiety jako robotnice, pielęgniarki czy urzędniczki. Do końca 1958 roku dziesiątki tysięcy osób narodowości romskiej wciąż prowadziło koczowniczy i pasożytniczy (jak podkreślali komuniści) tryb życia. W celu położenia kresu romskim wędrownikom Zgromadzenie Narodowe Republiki Czechosłowacji przyjęło w roku 1958 ustawę, mającą na celu przyspieszenia ich osiedlenia. Ustawa ta oprócz obowiązku udzielania przez państwo pomocy materialnej w trakcie osiedlania się i przy podejmowaniu pracy, przewidywała kary od 6 miesięcy do 3 lat więzienia za uporczywe prowadzenie wędrownego trybu życia. Przez pierwszy rok po wejściu w życie ustawy liczba przestępstw miała spaść o 5 tysięcy. Dziesiątki tysięcy Romów zaprzestało włóczęgostwa i podjęło pracę. Władze czechosłowackie, w przeciwieństwie do węgierskich, nie organizowały romskich stowarzyszeń, spółdzielni pracy czy zespołów sportowych. Wyjątkiem były jedynie romskie klasy w szkołach, które stanowiły jakby przedszkole do wejścia do między dzieci czeskie i słowackie w klasach starszych. Podstawową zasadą osiedlania społeczności romskiej w Czechosłowacji było niedopuszczanie do ich skupiania się w jednej dzielnicy, osiedlu czy wsi. Władze w Pradze uważały istnienie organizacji i zrzeżeń romskich za czynnik mogący podtrzymywać separację Romów od reszty ludności oraz „utrudniać przenikanie postępu i konserwować stary, prymitywny cygański sposób życia”.

Według informacji posiadanych przez władze państwowe w omawianym okresie na terenie Polski miało przebywać około 18 tysięcy Romów. Za istotny uważano podział na Romów górskich (Bargitka Roma), liczących około 4 tysięcy osób oraz nizinnych, których liczbę szacowano na około 13 – 14 tysięcy.

Romowie górcy od kilku wieków zamieszkiwali tereny górskie w województwie krakowskim oraz rzeszowskim. Ich głównym zajęciem było wówczas prymitywne kowalstwo oraz kruszenie kamieni do naprawy dróg. Grywali również na weselach, a dzieci często zajmowały się żebractwem. Według informacji przekazywanych przez WRN w Krakowie posiadali oni bardzo liczne rodziny i zamieszkiwali w prowizorycznych domkach, wznoszonych bez zgody lokalnej administracji. W okresie 1950 – 1952 część Romów górskich wyjechała na teren województw: opolskiego, wrocławskiego, koszalińskiego oraz do Nowej Huty. 250 Romów w Nowej Hucie prowadziło „ustabilizowa-

ny tryb życia”, natomiast w pozostałych miejscowościach stał on na bardzo niskim poziomie. Z kolei we Wrocławiu, wedle informacji MRN zamieszkiwało około 150 Romów. Część z nich pracowała jako monterzy, ślusarze czy kowale, jednakże większość nie pracowała nigdzie utrzymując się z grania po lokalach i zebrania. Zaledwie co 4 – te dziecko romskie uczęszczało do szkoły. Według rodziców powód to brak odzieży i obuwia. Zdaniem MRN Romowie mieli sprzedać podarowane dla ich dzieci przez Komitet Rodzicielski buty i odzież, w rezultacie czego dzieci nadal nie uczęszczały do szkoły.

Kolejna grupa osiadłych Romów to liczący około 3 – 4 tysięcy Romowie z grup od wieków koczujących (Lowari, Kalderaszi), którzy od niedawna, bo od 2 do 5 lat wiedli osiadły tryb życia. Zamieszkiwali oni całymi rodami przedmieścia dużych miast. Liczba osób wchodzących w skład takich grup uzależniona była od tego, dla ilu osób jej zwierzchnik („wójt”) był w stanie zabezpieczyć środki do życia.

Romowie półosiadli (4 – 5 tysięcy) odróżniali się od osiadłych faktem zamieszkiwania w wozach, co nie „uwiązywało” ich do danego terenu. „Normalna” praca dorywcza, jak wyrób garnków czy patelni, nie była według władz ich jedynym źródłem utrzymania. Główne dochody mieli oni czerpać z nielegalnego handlu, złodziejstwa, gry w lokalach, wróżbiarstwa i żebractwa.

Ogółem około 5 – 6 tysięcy Romów stale wędrowało. Brak dokładnej ewidencji osób narodowości romskiej nie pozwalał na przeprowadzenie w owym czasie (styczeń 1960) rzetelnej paszportyzacji zarówno wśród Romów wędrownych, jak i osiadłych. Władze wskazywały ponadto, iż wielu członków społeczności romskiej posługiwało się kilkoma dowodami osobistymi, co znacząco utrudniało walkę z przestępczością. W 1959 roku Milicja oraz Prokuratura odnotowały 2 tysiące przestępstw, których sprawcami mieli być Romowie. Najczęściej popełnianymi przestępstwami były włamania, kradzieże płodów rolnych z pól, drobiu, nielegalny wyręb drzew. Zarejestrowano również przypadki handlu złotem, dewizami, towarami pochodzącymi z przemytu oraz morderstw. Jednocześnie według stanu na styczeń 1960 MO poszukiwała około 800 osób, z czego niektórych od kilku lat.

Komuniści podkreślali fakt, iż od zakończenia wojny kwestia aktywizacji zawodowej i osiedlania ludności romskiej stanowiła istotne zagadnienie polityki społecznej. O zaangażowaniu władz państwa świadczyć mogła między innymi uchwała Rady Ministrów z dnia 24 maja 1952, mówiąca o potrzebie pomocy dla ludności romskiej podczas przechodzenia na osiadły tryb życia.

Pomoc ta obejmowała pożyczki zwrotne i bezzwrotne na budowę domków jednorodzinnych, przydzielanie mieszkań. Około 25 % dzieci osiadłych Ro-

mów objęto szkolnictwem. Zorganizowanych zostało wiele spółdzielni pracy, kotlarskich, produkcji wyrobów metalowych, wozów chłopskich, remontowo – budowlanych.

Władze przyznały, że po pewnym czasie intensywność wspomnianych działań zaczęła słabnąć. Wielu członków rad narodowych było zniecierpliwionych, głównie za sprawą postępowania poszczególnych grup romskich. Na wielu obszarach zwiększyło się zjawisko spekulacji, kradzieży, oszustw, wykonywanie na „czarno” zamówień w działających bez rejestracji spółdzielniach pracy. Notowane były również przypadki demolowania i opuszczania mieszkań, ich sprzedawania czy też opuszczania powstałych ze środków rad narodowych warsztatów pracy. Zabrakło terenowych oddziałów, które poprzez działalność w wielu sferach życia uniemożliwiałyby Romom powrót do wędrownego trybu życia, a równocześnie zwalczałyby przypadki ich dyskryminacji.

Pomimo licznych trudności proces „cywilizowania” ludności romskiej posunął się nieco naprzód w porównaniu z sytuacją na początku lat 50 – tych. W oparciu o doświadczenia własnego oraz innych krajów socjalistycznych władze dysponowały pod koniec lat 50 - tych już o wiele lepszymi podstawami do pracy. Podkreślano to, iż wielu polskich Romów było rzetelnymi i wyróżniającymi się w pracy robotnikami, otrzymywało odznaczenia państwowe. Niektórzy zasiadali w radach narodowych, należeli do PZPR (młodzi do ZMS, ZMW), a nawet podejmowali naukę w szkołach średnich.

Struktura stosunków społecznych panujących w tej społeczności z „wójtami” na czele była wykorzystywana przez tych ostatnich nie zawsze w interesie całej społeczności. Poprzez kontakty z władzami starali się oni uzyskać stanowiska kierowników tworzonych spółdzielni pracy czy zespołów artystycznych, jak również przejawiali chęci zakładania lokalnych zrzeszeń, w których również posiadaliby kierownicze funkcje. „Wójtowie” w większości przypadków chcieli zachowania rozdziału społeczności romskiej od reszty społeczeństwa polskiego. Według władz PRL czerpali oni znaczne korzyści ze zwierzchnictwa nad pozostałymi Romami.

Szczególnie akcentowano fakt, iż kobiety romskie zmuszane były przez „wójtów” taborów lub swych mężów do dokonywania kradzieży. Kobiety romskie „de facto” utrzymywały swe rodziny, a mężczyźni mogli swobodnie wymierzać im kary. Władze wyrażały również swą zdecydowaną dezaprobatę dla zwyczaju zakazującego Romkom zasiadania do stołu bez pozwolenia męża, a także „kupowania” od rodziców przez przyszłego męża. Negatywnie oceniano wreszcie macierzyństwo kilkunastoletnich dziewcząt narodowości romskiej.

Zwracano uwagę na liczne wśród Romów przypadki gruźlicy oraz chorób wenerycznych, a także zakaźnych (tyfus, czerwonka, żółtaczką zakaźną). Za podstawową przyczynę owych zjawisk uznano „średniowieczne” zwyczaje połączone z nieufnością wobec służby zdrowia.

Za jedno z podstawowych źródeł zacofania społeczności romskiej uznano panujący wśród niej wszechobecny analfabetyzm. Wyjątkowo niepokojący dla władz był też jego wzrost związany z wysoką liczbą urodzeń. Jako niezbędny dla „właściwego” wychowania Romów wskazywano obowiązek służby wojskowej. Wzorem „bratnich” krajów głównym zadaniem władz w celu rozwiązania problemów związanych ze społecznością romską miałyby być ich asymilacja.

Chętnie podejmowane przez Romów uczestnictwo w działalności zespołów artystycznych oceniono niezbyt pochlebnie, gdyż jej podłożem była, zdaniem władz, wyłącznie chęć osiągania zarobków, a nie działalność kulturalna. Partia apelowała ponadto, by podróżujących po całym kraju ulicznych orkiestr romskich nie traktować jako muzyków z prawdziwego zdarzenia. Według kierownictwa PRL byli to jedynie „zawodowi żebracy” i „wydrwigrosze”.

Komisja ds. Narodowościowych KC PZPR zalecała Prezesowi Rady Ministrów podjęcie następujących działań w sprawie Romów:

1. Przyjęcia przez Sejm ustawy o osiedleniu na stałe osób wędrujących, która przewidywałaby wobec nieposłusznych kary pozbawienia wolności oraz konfiskaty inwentarza,
2. Przyjęcia przez Rząd uchwały odnośnie zakończenia osiedlania ludności romskiej oraz o dalszej pomocy dlań przy przechodzeniu na osiadły tryb życia poprzez tworzenie warunków rozwoju społecznego, kulturalnego i gospodarczego,
3. Powołania spośród wiceministrów Spraw Wewnętrznych Rządowego Pełnomocnika ds. Osiedlenia Romów, który byłby uprawniony do kontroli realizacji zadań przez poszczególne resorty oraz rozdzielania środków na te cele,
4. Ustanowienia Komisji Koordynacyjnej, kierowanej przez Pełnomocnika Rządu jako organu pomocniczego i doradczego, a w której zasiadali by przedstawiciele Ministerstw: Pracy i Opieki Społecznej, Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa, Oświaty, Kultury, a także Prokuratury Generalnej, Komendy Głównej MO, Centralnej Rady Spółdzielczości Pracy, Komitetu Drobnej Wytwórczości,
5. Stworzenia analogicznych komisji przy zainteresowanych wojewódzkich, powiatowych i miejskich radach narodowych, w których dodatkowo powinni znaleźć się „cywilizowani” przedstawiciele społeczności romskiej, Zobowiązania poszczególnych resortów zgodnie z ich kompetencjami do

planowania i wcielania w życie konkretnych działań dotyczących zakończenia akcji osiedlenia Romów i „normalizacji” ich życia:

- MSW – otrzymało zadanie wydania szczegółowych instrukcji odnośnie sposobu i trybu zaewidencjonowania w ciągu 3 dni ludności romskiej na obszarze całego kraju, co stanowiłoby grunt dla zatrudniania, osiedlania, paszportyzacji, ewidencji wojskowej, legalizacji małżeństw oraz rejestrowania dzieci w urzędach stanu cywilnego,
- Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej – było odpowiedzialne za określenie miejscowości z występującymi brakami siły roboczej, mając na uwadze osiedlenie i aktywizację zawodową Romów, a także kierowanie do pracy (poprzez wydziały zatrudnienia) niezatrudnionej dotychczas osiadłej, półosiadłej i wędrowniej ludności romskiej (podkreślano potrzebę rozpraszania Romów po różnych zakładach pracy, aby nie powstawały skupiska romskie) oraz otaczanie opieką społeczną starców, inwalidów i sierot,
- Ministerstwo Gospodarki Komunalnej – miało wydzielić pulę mieszkań w celu osiedlenia w nich Romów (z zachowaniem podziału na województwa i powiaty), opracować plan przydzielania mieszkań tymczasowych dla Romów wędrownych, a także rozmieszczać romskie rodziny wśród polskich tak, by nie tworzyli oni zwartych skupisk rodowych, ponadto byłoby zobowiązane do wyodrębnienia środków na pożyczki zwrotne oraz do przydzielenia gruntów na romskie budownictwo domków jednorodzinnych,
- Ministerstwo Rolnictwa – odpowiadało za ustalenie PGR – ów w których mogliby zostać osiedleni Romowie oraz zbadanie zapotrzebowania na kowali i kołodziejów, a następnie zorganizowanie naboru posiadających wspomniane umiejętności przedstawicieli społeczności romskiej, ponadto miało za zadanie przeanalizowanie możliwości zatrudnienia Romów przy hodowli koni, a także wydzielenie puli mieszkań należących do PGR – ów celem osiedlenia osób narodowości romskiej, jak również gospodarstw rolnych na potrzeby ich indywidualnego rolnictwa,
- Centralna Rada Spółdzielczości Pracy – jej zadania polegać miały na przekształceniu działających bez i z rejestracją romskich spółdzielni pracy przez wprowadzanie do nich polskich pracowników oraz likwidację tych bez perspektyw, a także przyjmowaniu Romów do pracy, ale bez tworzenia ich skupisk, organizowaniu przeszkoleń zawodowych dla wybranych grup młodzieży i kobiet romskich oraz ruchu budowy domków jednorodzinnych wśród zatrudnionych we wspomnianych spółdzielniach Romów wraz okazaniem im pomocy niezbędnej w tym celu,
- Komitet do Spraw Drobnej Wytwórczości – miał opracować plan zatrud-

nienia Romów w lokalnym przemyśle, a także przejąć istniejące prowadzone przez Romów przedsiębiorstwa remontowe, transportowe oraz wyrobów metalowych w celu zorganizowania nowych lub włączenia ich do innych przedsiębiorstw, ponadto był odpowiedzialny za ustalenie zasad udzielania pomocy w formie finansowej i materiałowej indywidualnym rzemieślnikom romskim na urządzenie warsztatów,

- Ministerstwo Oświaty – było odpowiedzialne za wnikliwsze kontrole wypełniania obowiązku szkolnego przez dzieci romskie oraz za podjęcie wspólnie z Departamentem Społeczno – Administracyjnym MSW działań zmierzających do zaostrzenia kar wobec rodziców odmawiających posyłania dzieci do szkół, a ponadto miało zorganizować w szkołach specjalne, przejściowe klasy dla „zaniedbanych” pod względem szkolnym dzieci w wieku 7 – 14 lat, które następnie w ciągu maksymalnie 2 lat przeszłyby do normalnych klas programowych, a dla romskich analfabetów w wieku 14 – 50 lat kursy w celu likwidacji do roku 1962 analfabetyzmu, dzieci romskie miałyby uczęszczać do przedszkoli razem z polskimi rówieśnikami, młodzież natomiast winna być kierowana do szkół zawodowych,
- Ministerstwo Zdrowia – miało objąć bezpłatną opieką lekarską wszystkich osiedlających się Romów, a także organizować ekipy celem badania stanu zdrowia i higieny oraz krzewienia przy pomocy PCK wiedzy na temat higieny osobistej, jak i przeprowadzić szczepienia ochronne wśród dzieci i dorosłych narodowości romskiej,
- Ministerstwo Kultury – zobowiązane było do dokonania selekcji i udzielenia pomocy amatorskim zespołom Romów, ponadto miałyby przydzielić instruktorów, którzy kierowaliby zespołami artystycznymi, a także miało zająć się kierowaniem uzdolnionych dzieci i młodzieży narodowości romskiej do polskich zespołów artystycznych, jak i do szkół o profilu artystycznym.

Organizacje takie, jak Centralna Rada Związków Zawodowych, Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Młodzieży Wiejskiej, Liga Kobiet, Polski Czerwony Krzyż, ale również inne organizacje o charakterze masowym otrzymały dyrektywy współpracy z prezydiami rad narodowych w realizacji zapisów powyższej uchwały. Winny były zwłaszcza prowadzić działania propagandowo – uświadamiające, tak wśród Polaków, jak i Romów w celu kreowania atmosfery wzajemnego zrozumienia, a w szczególności zapobiegania wszelkim przejawom ksenofobii i dyskryminacji na tle etnicznym.

Jednocześnie prasa, radio i telewizja zostały zobowiązane do poświęcenia kwestii osiedlania osób narodowości romskiej pewnej liczby artykułów oraz reportaży dotyczących życia codziennego tej społeczności.

Podczas swego posiedzenia w dniu 30 stycznia 1962 Komitet Wojewódzki PZPR w Koszalinie analizował problematykę związaną z sytuacją społeczno – materialną społeczności romskiej zamieszkałej na terenie województwa koszalińskiego. Zgodnie podkreślono fakt wzrostu liczby Romów na terenie województwa, którzy utworzyli skupiska w Słupsku, Sławnie, Koszalinie, Białogardzie, Świdwinie oraz Gwdzie Wielkiej w powiecie szczecineckim. Mimo, iż zwiększenie się liczby osób narodowości romskiej w regionie uznano za pozytywny trend, to jednak dostrzegano również minusy, jak kwestia zatrudnienia, szkolnictwa, opieki zdrowotnej, mieszkalnictwa czy relacji z Polakami. W skrócie następująco scharakteryzowano ich skupiska:

1. Słupsk – około 70 osób zamieszkujących od 1945, utrzymywali się z gry małych zespołach muzycznych, często podróżując po okolicy i całym kraju, mieli odmawiać przyjmowania innych zajęć z powodu chorób lub niezdolności do pracy bądź też tłumacząc, że muzyka to ich zawód, spośród 12 dzieci w wieku szkolnym 7 uczęszczało do szkoły nieregularnie, osiągając słabe wyniki w nauce, zwrócono także uwagę na niechętny stosunek ludności polskiej, który miał wynikać z braku higieny i porządku wśród Romów, jak również z ich głośnego zachowania,
2. Gwda Wielka – około 20 osób przesiedlonych z województwa rzeszowskiego w roku 1947, niektóre dzieci romskie uczęszczały do szkół, stosunki z ludnością polską oceniano jako pozytywne, grupa ta w latach 1960 – 61 otrzymała pomoc kredytową ze strony państwa,
3. Białogard – 123 osoby narodowości romskiej, mężczyźni zajmowali się handlem końmi oraz pracami sezonowymi przy melioracji, niektórzy pracowali w składnicy artykułów rolnych lub w Białogardzkich Zakładach Przemysłu Drzewnego, nie „zagrzewali” tam jednak miejsca na dłużej, prawdopodobnie w wyniku trudności z nawiązaniem kontaktów międzyludzkich z polskimi pracownikami, jak też brakiem samodyscypliny wśród Romów, przyznano równocześnie, iż ani kierownictwo ani organizacje partyjne i związkowe nie wykazały należytego zaangażowania w celu zachęcenia ich do pozostania w pracy, kobiety romskie trudniły się wróżbiarstwem i żebractwem za co niektóre były karane grzywnami przez Kolegium, mimo iż 17 dzieci podlegało wiekiem pod obowiązek szkolny, naukę podjęło zaledwie kilkoro, relacje romsko – polskie i na odwrót układały się pozytywnie, o czym mogły świadczyć wzajemne koleżeństwa i przyjaźnie oraz wspólne zabawy,
4. Świdwin – miejscowa grupa około 70 Romów, zamieszkująca w tym miejscu od 1955 roku uznawana była za najbardziej zdyscyplinowaną grupę romską w całym województwie koszalińskim, mężczyźni z kwalifikacjami bla-

charskimi, kotlarskimi, kowalskimi, malarskimi i dekarstkimi byli pracownikami Antoniego Siwaka, który jako prywatny przedsiębiorca świadczył wspomniane usługi, kobiety podejmowały jedynie dorywczą pracę (porządkowanie parków i zieleni), warunki mieszkaniowe Romów oceniano jako ciężkie, większość dzieci uczęszczała do szkół, nie sprawiając w nich kłopotów nauczycielom, syn Siwaka uczęszczał do Technikum Ekonomicznego w Koszalinie i na wniosek Urzędu Spraw Wewnętrznych, z uwagi na dobre wyniki w nauce, otrzymał stypendium, inna młoda Romka uzyskała wykształcenie średnie, a 3 innych Romów należało do PZPR,

5. Sławno – od niedawna, bo od 1960 zamieszkiwało tu około 40 Romów, pracując dorywczo w różnych przedsiębiorstwach usługowych, ich warunki mieszkaniowe oceniano jako fatalne, co potwierdzone zostało wcześniejszymi inspekcjami Urzędu Spraw Wewnętrznych.

Za konieczne Komisja uznała:

- umożliwienie założenia jeszcze w 1962 romskiej spółdzielni pracy w Świdwinie, wyspecjalizowanej w branży kotlarsko – kowalsko – dekarstkiej, nad całością przedsięwzięcia czuwać miał Wydział Ekonomiczny Komitetu Wojewódzkiego,
- podjęcie przez organa ds. zatrudnienia właściwe dla Białogardu, Sławna i Słupska długofalowych działań w celu pełnej aktywizacji zawodowej tamtejszych Romów,
- komórki przy powiatowych radach narodowych w wyżej wymienionych miastach odpowiedzialne za gospodarkę komunalną i mieszkaniową winny zapewnić minimalne standardy mieszkaniowe romskim rodzinom mieszkających na ich terenach,
- Okręgowe Kuratoria Szkolne i Inspektoraty Oświaty otrzymały zadanie podjęcia niezbędnych działań w celu pełnego wyegzekwowania obowiązku szkolnego wśród młodzieży romskiej w Świdwinie, Białogardzie, Sławnie i Słupsku zarówno poprzez pomoc pedagogiczno – wychowawczą, materialną, jak i kary administracyjne,
- organa spraw wewnętrznych prezydów rad narodowych oraz Milicji Obywatelskiej miały efektywnie zwalczać wszelkie przejawy dyskryminacji wobec osiadłych Romów, a także dbać o dobre relacje wzajemne między Romami a Polakami,
- Powiatowym i Wojewódzkim Wydziałom Propagandy nakazano podjęcie akcji rozpowszechniania polityki PZPR i państwa prowadzonej w stosunku do społeczności romskiej zarówno w środowisku romskim, jak i polskim na obszarze całego województwa,

- kierownictwa Komitetów Powiatowych PZPR w Świdwinie, Białogardzie, Sławnie oraz Komitetu Miejskiego i Powiatowego w Słupsku zobowiązane zostały do wysłuchiwania co pół roku sprawozdań dotyczących sytuacji osiadłej ludności romskiej na swym obszarze.

Dnia 13 maja 1966 roku w Wydziale Spraw Wewnętrznych dla dzielnicy Ochota w Warszawie miała miejsce narada z udziałem przedstawicieli Departamentu Społeczno – Administracyjnego MSW. Powodem jej zwołania było nieprzestrzeganie przez mieszkających na terenie dzielnicy Romów obowiązku meldunkowego, szkolnego oraz poddawania się szczepieniom ochronnym oraz badaniom profilaktycznym. W wyniku spotkania stwierdzono, że:

- brakowało działalności zespołu koordynacyjnego ds. ludności romskiej przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Ochota,
- odpowiednie wydziały Prezydium działały bez koordynacji z WSW,
- u rodzin zamieszkałych na terenie dzielnicy przebywali w sporej liczbie Romowie bez meldunku, nie ponosząc z tego powodu żadnych sankcji,
- wydawano niektórym Romom metryki urodzenia bez porozumienia z KG MO,
- na 30 dzieci romskich w wieku szkolnym 13 nie uczęszczało do szkoły z powodu pracy w zespole artystycznym „Czarne Perły”.

W celu poprawy sytuacji nakazano przeprowadzenie niezwłocznej kontroli dotyczącej wypełniania obowiązku meldunkowego, posiadania dokumentów tożsamości, wojskowego, szczepień ochronnych, badań profilaktycznych, ponadto uzyskać rozeznanie odnośnie legalnych źródeł dochodów, a także powołanie zespołu koordynacyjnego ds. Romów.

W dniach 27 i 28 maja 1968 Inspektor MSW przeprowadził we Włocławku i Bydgoszczy kontrolę dotyczącą realizacji zarządzeń Ministerstwa w zakresie osiedlania koczujących Romów wraz z egzekwowaniem od nich obowiązujących przepisów porządku publicznego, jak i koordynacji działań prezydiów rad narodowych w województwie bydgoskim w sprawie pomocy ludności romskiej przy przechodzeniu na osiadły tryb życia.

Na podstawie dokumentacji posiadanej przez Wydział Spraw Wewnętrznych wynikało, iż na terenie miasta Włocławka zamieszkiwało 18 rodzin romskich (120 osób), z czego w wieku produkcyjnym znajdowało się 45 osób, a 35 dzieci podlegało obowiązkowi szkolnemu. Wszystkie wspomniane rodziny otrzymały lokale mieszkalne w ramach publicznej gospodarki lokalowej. Warunki mieszkaniowe tych osób systematycznie się poprawiała za sprawą remontów lub przydziału lepszych lokali. Sytuacja materialna większości romskich rodzin we Włocławku była zadowalająca, o czym miała (zdaniem władz) świadczyć liczba posiadanych przez nie samochodów czy sprzętu ra-

diowo – telewizyjnego. W porównaniu z rokiem 1966 zmalał niestety poziom zatrudnienia wśród Romów (o 50 %). Bardzo niski był poziom realizacji obowiązku szkolnego przez romskie dzieci (na 35 w wieku szkolnym 14 w ogóle nie zapisano do szkoły, a zdecydowana większość zapisanych uczęszczała na zajęcia bardzo nieregularne). Władze miejskie 2 razy do roku przeprowadzały lustrację mieszkań Romów, głównie pod kątem wypełniania przezeń obowiązku meldunkowego.

Podczas rozmów przeprowadzonych w Komitecie Miejskim PZPR, w których uczestniczyli przedstawiciele wydziałów PMRN za niezbędne uznano:

- opracowanie tematycznego zakresu posiedzeń Zespołu Koordynacyjnego ds. Ludności Romskiej,
- poinformowanie Komisji Ochrony Porządku MRN o wynikach pracy z ludnością romską oraz zainteresowanie innych komisji Rady Narodowej warunkach życia Romów we Włocławku,
- współpracę z organami porządku publicznego w celu przeprowadzania wśród niepracujących Romów wyrywkowych kontroli meldunkowych,
- nawiązanie bezpośredniego kontaktu z opiekunami społecznymi, wyznaczonymi do zajęcia się rodzinami romskimi,
- zainteresowanie Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej warunkami sanitarnymi mieszkań Romów, a także wokół nich,
- zacieśnienie współpracy z Wydziałem Oświaty celem objęcia wszystkich dzieci romskich w wieku szkolnym nauczaniem w szkole, także poprzez kary dla ich rodziców.

Ogółem na terenie województwa bydgoskiego zamieszkiwało w omawianym okresie 718 osób narodowości romskiej. Od 1966 do 1968 nie zanotowano ruchu taborowego wśród Romów z tego województwa. W ciągu wspomnianych 2 lat PWRN nie podejmowało uchwał o przyspieszonym postępowaniu karno – administracyjnym przeciwko naruszeniom prawa popełnianym przez sprawców nie posiadających stałego meldunku albo określonego źródła dochodów. Miejskowy Urząd Spraw Wewnętrznych owocnie współpracował z Wydziałami: Zdrowia i Opieki Społecznej, Kultury PWRN w Bydgoszczy. Na uwagę zasługiwała, zdaniem delegata MSW, praca z 17 – osobowym amatorskim zespołem. Zespół uczestniczył w różnych uroczystościach w Bydgoszczy i na terenie całego województwa. Przydział mieszkań dla rodzin romskich, jak i pomoc materialna ocenione zostały prawidłowo. Dużą rolę w tym przypisywano tu opiekunom społecznym i współdziałaniu z Wydziałem Zatrudnienia. Wspomniano też o pomocy rodzinom romskim, których żywiciele pracowali w ramach gospodarki uspołecznionej. W wyniku współdziałania Zespołu

Koordynacyjnego ds. Romów przy PWRN z wydziałami zatrudnienia na 252 Romów w wieku produkcyjnym pracę podjęło 77 osób.

Niestety, zdaniem Milicji, duża część Romów zamieszkała w większych skupiskach na terenie województwa wciąż utrzymywała się z działalności przestępczej. Zdaniem Ministerstwa, nie podjęto niezbędnej akcji prewencyjno – porządkowej, która mogłaby w jakiś sposób doprowadzić do podjęcia pracy przez Romów. Akcja taka miałaby polegać na często przeprowadzanych kontrolach meldunkowych wśród niepracujących, zdecydowanym reagowaniu na wróżące Romki oraz czynnym „uprzykrzaniu życia” grupom wędrującym z innych województw. W celu wyeliminowania wszelkich niedociągnięć postulowano:

- wprowadzić w ramach Zespołu Koordynacyjnego ds. Romów przy PWRN okresowe analizowanie sprawozdań szefów zespołów koordynacyjnych przy radach narodowych na temat dotychczasowych rezultatów pracy ze społecznością romską,
- na przykładzie amatorskiego zespołu artystycznego z Bydgoszczy stworzyć precyzyjny program pracy kulturalno – oświatowej z osobami narodowości romskiej,
- kontynuować kooperację z Wydziałem Zdrowia i Opieki Społecznej,
- konsekwentnie egzekwować od ludności romskiej realizację obowiązku szkolnego, przy jednoczesnym wsparciu władz oświatowych dla młodzieży chcącej kontynuować edukację na poziomie szkoły średniej,
- na podstawie danych Wydziału Zatrudnienia i KW MO dążyć do przyspieszenia aktywizacji zawodowej Romów,
- nałożyć na wydziały spraw wewnętrznych obowiązek kontroli wypełniania przez osoby narodowości romskiej obowiązku meldunkowego, a zwłaszcza przez nie posiadających określonego źródła dochodów,
- zachęcić do udziału w pracach zespołów koordynacyjnych przedstawicieli organizacji społecznych i młodzieżowych.

W sierpniu 1970 roku Komendant Wojewódzki Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu donosił przewodniczącemu MRN we Wrocławiu o problemie związanym z grupą około 200 Romów, którzy pomimo ciągłego przesiedlania ich w nowe miejsca przez władze miejskie, nie wykazywali żadnych chęci zmiany swego koczowniczego trybu życia. Skrytykował on fakt meldowania osób narodowości romskiej pod tym adresem (okolice lotniska Aeroklubu Wrocławskiego) oraz poprawiania ich warunków mieszkaniowych (podłączenie prądu, wody). Obóz romski o unikatowym w skali kraju rozmiarze był nadal zarządzany przez „Laroszero” (Rom – zwierzchnik). Faktem swego funkcjo-

nowania przyciągał do siebie innych Romów – wędrowców. Za sprawą mieszkańców obozu miała być, zdaniem przewodniczącego, dokonywana większość przestępstw w mieście. Polecenia władz były notorycznie lekceważone, a wykonywanie swych działań przez Milicję musiało odbywać się poprzez większe grupy funkcjonariuszy. Większość Romów z obozu nie pracowała, a swe dochody czerpać miała poprzez dokonywanie przestępstw. Komendant prosił o podjęcie niezwłocznych działań, mających na celu likwidację obozu we wspomnianej formie oraz szybką aktywizację zawodową dorosłych Romów i wychowywanie młodzieży.

Na terenie województwa poznańskiego kontrola prowadzona przez wysłannika MSW, dotycząca wcielania w życie aktywizacji zawodowej oraz adaptacji społecznej ludności odbywała się w dniach 13 – 16 V 1970 roku. Podstawowym stwierdzonym niedociągnięciem były zbyt rzadkie (raz na 4 lata) kontrole przeprowadzane przez Oddział Spraw Wewnętrznych w podległych mu powiatowych wydziałach spraw wewnętrznych. W celu zniechęcenia Romów do wędrowek w okresie letnim prowadzone były jedynie rozmowy uświadamiające na temat grożących im z tego tytułu konsekwencji prawnych. Problem według Inspektora resortu spraw wewnętrznych polegał na tym, iż za ostrzeżeniami nie poszły żadne konkretne działania, co jak wynika ze sprawozdania dodatkowo utwierdzało osoby narodowości romskiej w przekonaniu o własnej bezkarności. Jeśli chodzi o pomoc materialną udzielaną społeczności romskiej pomijano dosyć istotne, zdaniem Ministerstwa, kryterium aktywności zawodowej oraz stopnia zasymilowania danej rodziny. Wytknięty został także brak akcji uświadamiającej w formie wykładów, dotyczących kwestii higieny osobistej, świadomego macierzyństwa oraz kursów gotowania, które to zdaniem komunistów były Romom niezbędne. W sferze uczęszczania dzieci romskich do szkół w kontrolowanych powiatach wyniki były dość pozytywne. Efekty tego były jednak obniżane przez podejmowane pod koniec roku szkolnego wędrowki, co oznaczało znaczną ilość uczniów, którzy nie mogli otrzymać promocji do następnych klas.

Na początku roku 1969 szacunkowe rozmieszczenie ludności romskiej na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z podziałem na poszczególne województwa i powiaty przedstawiało się następująco:

1. Województwo białostockie (513 osób)

- miasto Białystok – 21,
- powiat augustowski – 35,
- powiat bielsko – podlaski – 16,
- powiat ełcki – 115,

- powiat grajewski	- 11,
- powiat hajnowski	- 36,
- powiat łomżyński	- 37,
- powiat sejneński	- 35,
- powiat siemiatycki	- 82,
- powiat sokólski	- 18,
- powiat suwalski	- 60,
- powiat wysoko – mazowiecki	- 47.

2. Województwo bydgoskie (740 osób - 122 rodziny)

- miasto Bydgoszcz	- 218,
- miasto Inowrocław	- 54,
- miasto Toruń	- 17,
- miasto Włocławek	- 125,
- powiat bydgoski	- 29,
- powiat brodnicki	- 4,
- powiat grudziądzki	- 8,
- powiat chełmiński	- 30,
- powiat lipieński	- 18,
- powiat świecki	- 28,
- powiat rypiński	- 55,
- powiat toruński	- 53,
- powiat tucholski	- 74,
- powiat wyżyski	- 9.

3. Województwo gdańskie (320 osób - 66 rodzin)

- miasto Gdańsk	- 57,
- miasto Elbląg	- 62,
- powiat malborski	- 16,
- powiat nowodworski	- 4,
- powiat pruszczański	- 19,
- powiat starogardzki	- 32,
- powiat wejherowski	- 130.

4. Województwo katowickie (784 osoby)

- miasto Będzin	- 34,
- miasto Bielsko	- 35,
- miasto Bytom	- 77,
- miasto Chorzów	- 5,
- miasto Częstochowa	- 8,

- miasto Gliwice – 73,
- miasto Katowice – 162,
- miasto Ruda Śląska – 88,
- miasto Siemianowice – 9,
- miasto Zabrze – 189,
- powiat będziński – 4,
- powiat bielski – 5,
- powiat tarnowsko górski – 37,
- powiat tyski – 22,
- powiat wodzisławski – 29,
- powiat zawierciański – 7.

5. Województwo kieleckie (566 osób - 96 rodzin)

- miasto Kielce – 49,
- miasto Ostrowiec – 46,
- miasto Radom – 162,
- miasto Starachowice – 9,
- powiat jędrzejowski – 46,
- powiat kielecki – 14,
- powiat koński – 27,
- powiat opatowski – 50,
- powiat radomski – 7,
- powiat sandomierski – 20,
- powiat włoszczowski – 53,
- powiat skarżysko – kamieński – 18,
- powiat kozienicki – 37,
- powiat buski – 14,
- powiat opoczyński – 14.

6. Województwo koszalińskie (617 osób)

- miasto Koszalin – 15,
- miasto Słupsk – 179,
- powiat białogardzki – 97,
- powiat człuchowski – 12,
- powiat koszaliński – 29,
- powiat miasteczki – 19,
- powiat szczecinecki – 82,
- powiat świdwiński – 107,
- powiat złotowski – 77.

7. Województwo krakowskie (1938 osób - 333 rodziny)

- miasto Jaworzno	- 102,
- miasto Nowy Sącz	- 142,
- miasto Tarnów	- 127,
- miasto Zakopane	- 34,
- powiat bocheński	- 32,
- powiat chrzanowski	- 27,
- powiat krakowski	- 43,
- powiat miechowski	- 6,
- powiat limanowski	- 72,
- powiat myślenicki	- 4,
- powiat nowosądecki	- 177,
- powiat nowotarski	- 964,
- powiat oświęcimski	- 120,
- powiat wadowicki	- 73,
- powiat żywiecki	- 71.

8. Województwo lubelskie (632 osoby – 113 rodzin)

- miasto Lublin	- 42,
- powiat lubelski	- 42,
- miasto Bielawa	- 96,
- powiat chełmski	- 10,
- powiat hrubieszowski	- 56,
- powiat kraśnicki	- 120,
- powiat lubartowski	- 42,
- powiat łukowski	- 38,
- powiat opolski	- 41,
- powiat parczewski	- 16,
- powiat radzyńsko podlaski	- 101,
- powiat zamojski	- 28.

9. Województwo łódzkie (876 osób – 149 rodzin)

- miasto Piotrków Trybunalski	- 67,
- miasto Tomaszów	- 54,
- miasto Zduńska Wola	- 48,
- miasto Zgierz	- 43,
- powiat bełchatowski	- 28,
- powiat brzeziński	- 53,
- powiat kutnowski	- 67,
- powiat łaski	- 48,

- powiat łęczycki – 15,
- powiat łowicki – 16,
- powiat łódzki – 122,
- powiat piotrkowski – 34,
- powiat radomszczański – 57,
- powiat rawsko mazowiecki – 37,
- powiat skierniewicki – 58,
- powiat wieluński – 54,
- powiat wieruszowski – 23,
- powiat czeladzki – 34,
- powiat pabianicki – 18.

10. Województwo olsztyńskie (736 osób)

- miasto Olsztyn – 173,
- powiat bartoszycki – 38,
- powiat biskupiecki – 81,
- powiat braniewski – 67,
- powiat działdowski – 22,
- powiat giżycki – 50,
- powiat iławski – 34,
- powiat kętrzyński – 7,
- powiat morąski – 46,
- powiat mrągowski – 56,
- powiat nowomiejski – 33,
- powiat ostródzki – 38,
- powiat pasłęcki – 12,
- powiat piski – 53,
- powiat szczycieński – 24.

11. Województwo opolskie (930 osób)

- miasto Brzeg – 75,
- miasto Nysa – 105,
- miasto Opole – 123,
- miasto Racibórz – 77,
- powiat brzeski – 9,
- powiat krapkowicki – 66,
- powiat grodkowski – 7,
- powiat kluczborski – 60,
- powiat kędzierzyński – 77,
- powiat głubczycki – 97,

- powiat namysłowski – 10,
- powiat nyski – 34,
- powiat oleśnieński – 14,
- powiat prudnicki – 113,
- powiat strzelecki – 63.

12. Województwo poznańskie (1177 osób – 202 rodziny)

- miasto Gniezno – 29,
- miasto Kalisz – 38,
- miasto Leszno – 53,
- miasto Ostrów Wielkopolski – 40,
- miasto Piła – 21,
- powiat chodzieski – 28,
- powiat gnieźnieński – 32,
- powiat gostyński – 23,
- powiat jarociński – 93,
- powiat kaliski – 39,
- powiat kępieński – 64,
- powiat kolski – 93,
- powiat koniński – 35,
- powiat krotoszyński – 57,
- powiat lesznieński – 66,
- powiat ostrowski – 35,
- powiat ostrzeszowski – 8,
- powiat pleszewski – 30,
- powiat poznański – 143,
- powiat rawicki – 34,
- powiat słupecki – 21,
- powiat śremski – 20,
- powiat środzki – 22,
- powiat szamotulski – 25,
- powiat trzcianecki – 11,
- powiat turecki – 8,
- powiat wągrowiecki – 26,
- powiat wolsztyński – 46,
- powiat wrzesiński – 47.

13. Województwo rzeszowskie (585 osób)

- miasto Przemyśl – 38,
- miasto Rzeszów – 24,

- powiat gorlicki – 43,
- powiat dębicki – 52,
- powiat jasielski – 97,
- powiat krośnieński – 120,
- powiat leski – 19,
- powiat mielecki – 102,
- powiat sanocki – 13,
- powiat strzyżowski – 4,
- powiat stalowowolski – 56,
- powiat tarnobrzeski – 17.

14. Województwo szczecińskie (670 osób – 102 rodziny)

- miasto Szczecin – 160,
- powiat choszczeński – 20,
- powiat chojeński – 57,
- powiat goleniowski – 45,
- powiat gryfiński – 17,
- powiat gryficki – 77,
- powiat kamieński – 78,
- powiat łobeski – 10,
- powiat myśliborski – 36,
- powiat nowogardzki – 4,
- powiat pyrzycki – 74,
- powiat stargardzki – 39,
- powiat świnoujski – 46,
- powiat szczeciński – 8.

15. Województwo warszawskie (1552 osoby)

- miasto Otwock – 55,
- miasto Płock – 206,
- miasto Pruszków – 46,
- miasto Siedlce – 43,
- miasto Żyrardów – 50,
- powiat ciechanowski – 35,
- powiat garwoliński – 61,
- powiat gostyniński – 18,
- powiat grodziski – 96,
- powiat grójecki – 58,
- powiat makowski – 17,
- powiat miński – 83,

- powiat mławski	- 172,
- powiat nowodworski	- 90,
- powiat ostrołęcki	- 31,
- powiat ostrowski	- 42,
- powiat piaseczyński	- 77,
- powiat otwocki	- 11,
- powiat płoński	- 26,
- powiat płocki	- 36,
- powiat pruszkowski	- 47,
- powiat przasnyski	- 23,
- powiat pułtuski	- 69,
- powiat rycki	- 10,
- powiat siedlecki	- 40,
- powiat sokołowski	- 35,
- powiat wołomiński	- 57,
- powiat żuromiński	- 18.

16. Województwo wrocławskie (1640 osób)

- miasto Legnica	- 110,
- powiat kamiennogórski	- 214,
- powiat środzki	- 125,
- powiat ząbkowicki	- 107,
- powiat bystrzycki	- 94,
- powiat świebodzicki	- 93,
- powiat lubiński	- 91,
- powiat kłodzki	- 71,
- powiat kowarski	- 81.

17. Województwo zielonogórskie (848 osób – 177 rodzin)

- miasto Gorzów	- 140,
- miasto Zielona Góra	- 79,
- powiat głogowski	- 39,
- powiat gorzowski	- 82,
- powiat krośnieński	- 39,
- powiat lubski	- 58,
- powiat międzyrzecki	- 5,
- powiat nowosolski	- 162,
- powiat ślubicki	- 22,
- powiat strzelecko – krajeński	- 44,
- powiat sulechowski	- 48,

- powiat sulęciński – 7,
- powiat świebodziński – 19,
- powiat szprotawski – 14,
- powiat żagański – 18,
- powiat żarski – 43,
- powiat zielonogórski – 29.

Miasta wydzielone:

- Warszawa – 115,
- Kraków – 483,
- Poznań – 30,
- Wrocław – 470,
- Łódź – 185.

Końcówka lat 50 – tych i cała dekada lat 60 – tych minionego już stulecia pokazuje zmianę charakteru polityki PRL w stosunku do społeczności romskiej z dość ugodowego i pełnego pozytywnych sygnałów wysyłanych w jej kierunku na bardziej stanowczy i, wręcz represyjny. Polscy komuniści nie chcieli być gorsi od pozostałych „bratnich narodów” i chcieli, by również w ich kraju kwestia Romów była rozwiązana. O ile przy okazji akcji ewidencyjowania podkreślano, że do osiedlania należy ich jedynie przekonywać, bez przymuszania, a ponadto poważnie myślano o osiedlaniu ich całymi grupami, tak by będąc wśród „swoich chętniej” asymilowali się z krajowymi normami politycznymi, prawnymi, społecznymi i ekonomicznymi. Na początku lat 60 – tych w polityce PZPR uwidoczniło się zniecierpliwienie, jej zdaniem, zbyt wolnym adaptowaniem się Romów do reszty społeczeństwa. Poza tym, z pewną zazdrością spoglądano na rozwiązania czechosłowackie, gdzie rzekomo istotnym kluczem do sukcesu było rozproszenie całej społeczności podczas jej osiedlania. Dotychczasowe sukcesy, jakie osiągnęły podczas pracy ze społecznością romską, a mianowicie angażowanie ich w działalność zespołów muzycznych uznane zostały za mało wartościowe. Władze nakazały baczenie przyjrzeć się większości romskich zespołów, które tworzone były przez „oszustów i wydrwigroszy”. Według PZPR, dwoma najpilniejszymi do rozwiązania problemami wśród były: niechęć do podjęcia pracy oraz w przypadku dzieci i młodzieży brak realizacji obowiązku szkolnego. Jakakolwiek pomoc dla Romów miała być odtąd uzależniona od faktu porzucenia przez nich wędrownego trybu życia.

Ewidencjonowanie ludności romskiej w PRL w 1955 roku.

W lutym 1955 roku Departament Społeczno – Administracyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wydał zarządzenie, na mocy którego Prezydium Powiatowych, Miejskich i Wojewódzkich Rad Narodowych oraz ich Wydziały i Oddziały Społeczno – Administracyjne miały nadzorować akcję zaopatrywania ludności romskiej w tymczasowe zaświadczenia tożsamości. Powodem przeprowadzania tej akcji był fakt, iż zaledwie część Romów objęta została rejestracją stanu cywilnego we wrześniu 1952.

Ministerstwo wydało szereg wytycznych w celu sprawnego i efektywnego przebiegu akcji. Osobami bezpośrednio prowadzącymi akcję mieli być urzędnicy stanu cywilnego oraz funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej. Akta urodzenia powinny być sporządzane na podstawie posiadanych przez Romów dokumentów lub ich ustnych oświadczeń. Akta urodzenia miały być sporządzane tylko dla osób w ogóle nieujętych w aktach stanu cywilnego, natomiast Romom posiadającym świadectwa urodzenia i tym, którzy ich nie posiadali, ale mogli wskazać urząd stanu cywilnego gdzie akt ten został sporządzony nie należało sporządzać nowego aktu urodzenia. Aby akcja przebiegała sprawnie i prawidłowo wśród ludności romskiej zamieszkałej na terenie gromad, oddziały społeczno – administracyjne winny były delegować pracowników znających zagadnienia rejestracji stanu cywilnego albo pracowników miejskich urzędów stanu cywilnego, o ile nie będą oni zajęci tym samym na terenach miast. Akta urodzenia Romów zamieszkałych na obszarze gromad wiejskich miały być sporządzane na podstawie protokołów i wpisywane do bieżącej dokumentacji urzędów stanu cywilnego prezydiów miejskich rad narodowych w miastach będących siedzibami prezydiów powiatowych rad narodowych. Pracownicy ci powinni byli wyposażani w odpowiednią ilość odpisów skróconych tak, aby mogli oni doręczyć dokumenty urodzenia osobom zainteresowanym oraz organom MO.

W ten sam sposób mogły być również sporządzane akta małżeństwa, jeśli osoby narodowości romskiej wyraziłyby na to zgodę, przy czym nie należałoby ich do tego namawiać. Takie małżeństwo nie mogłoby być jednak wcześniej zarejestrowane, a osoby pragnące zawrzeć związek małżeński musiałyby spełniać jego prawne wymogi.

Zgodnie z twierdzeniami poszczególnych Romów, iż ich akta urodzenia zostały już sporządzone, Organa Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych

winni były zwracać się do urzędów podanych przez te osoby o nadsyłanie skróconych odpisów z akt urodzenia. W przypadkach braku dokumentów we wskazanych urzędach ich pracownicy powinni byli zawiadamiać o tym żądające dokumentów organa ewidencji ludności i dowodów osobistych.

Oprócz ewidencjonowania władze chciały przy okazji prowadzić wśród Romów „szeroką akcję uświadamiającą na rzecz przechodzenia na osiadły tryb życia”. W tym celu Prezydya Powiatowych i Wojewódzkich Rad Narodowych winny były wyznaczać pracowników reprezentujących wysoki stopień politycznego przygotowania, którzy w sposób przystępny i zrozumiały wyjaśniliby ludności romskiej konieczność przejścia na osiadły tryb życia, podkreślając korzyści z tego płynące, jak uczęszczanie dzieci do szkół, opieka społeczna i lekarska, możliwość korzystania ze zdobyczy kulturalno – oświatowych. Ich zadaniem miałyby być także zapewnianie Romów o zainteresowaniu ich losem Partii i Rządu, ze wskazaniem na uchwałę Prezydium Rządu o zapewnieniu opieki ze strony Państwa nad ludnością romską pragnącą przejść na osiadły tryb życia. Podkreślono konieczność nakłaniania Romów, aby organizowali własne spółdzielnie pracy, zgłaszali się do pracy w przemyśle, spółdzielniach produkcyjnych i PGR – ach. Osobom zainteresowanym niezwłocznym osiedleniem się należało poprzez właściwe Wydziały Prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych lub zakłady pracy załatwiać sprawę zatrudnienia, umieszczenia dzieci w szkołach i zakwaterowanie. Akcja uświadamiająca miała być prowadzona w porozumieniu i współdziałaniu z Komitetami Wojewódzkimi i Powiatowymi PZPR.

Prezydya powiatowych/miejskich rad narodowych w ciągu 10 dni od zakończenia prac miały nadesłać sprawozdania do prezydów wojewódzkich rad narodowych. Sprawozdania te powinny były zawierać następujące informacje: 1) ilu Romów posiadało dokumenty urodzenia, 2) ile osób nie posiadało dokumentów, lecz akta urodzenia miało sporządzone, 3) ilu osobom zostały sporządzone akta urodzenia i ile wydano aktów małżeństwa oraz przedstawić wyniki pracy uświadamiającej i osiedleńczej.

Na podstawie sprawozdań prezydów powiatowych rad narodowych prezydya wojewódzkich rad narodowych winny były w terminie 5 dni od otrzymania materiałów sporządzić sprawozdania łączne i nadesłać je do Departamentu Społeczno - Administracyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Jeśli chodzi o dane liczbowe dotyczące Romów objętych ewidencjonowaniem w poszczególnych jednostkach administracji, to przedstawiały się one następująco. Warto jednak wspomnieć, iż w odniesieniu do niektórych miejsc dane z zestawienia zbiorowego MSW różniły się niekiedy z liczbami podawanymi w raportach przez prezydya wojewódzkich rad narodowych.

1. W Mieście Stołecznym Warszawie akcja objęła 45 osób, z czego 22 osoby miały mniej niż 16 lat, a 23 były w wieku powyżej 16 lat. W Warszawie wydanych zostało 23 Tymczasowych Zaświadczeń Tożsamości (TZT). Nie było Romów już posiadających Dowody Osobiste. Sporządzone zostały 4 akta Stanu Cywilnego. Na terenie Miasta Stołecznego w trakcie akcji nie zauważono żadnego taboru.

2. Jeśli chodzi o województwo warszawskie, to występują tu poważne rozbieżności w liczbach. Zestawienie MSW mówi o 636 Romach na terenie województwa (322 do lat 16 i 314 powyżej tego wieku). Wydanych im zostało 245 TZT, 69 osób miało już posiadać Dowody Osobiste. W czasie akcji w województwie warszawskim sporządzono 147 akt Stanu Cywilnego, doliczono się także 39 taborów. Rozbieżności jeśli chodzi o to województwo polegają na tym, iż wedle sprawozdania PWRN w Warszawie z dnia 20 kwietnia 1955 roku na terenie województwa sporządzono 97 aktów urodzenia i 9 aktów małżeństwa. Sprawozdanie to odnosiło się do powiatów: siedleckiego, grójeckiego, Ostrowa Mazowieckiego, sokołowskiego i przasnyskiego. Według sprawozdania w pozostałych powiatach ludność cygańska miała nie mieszkać, bądź posiadać akty sporządzone w trakcie wcześniejszej akcji.

3. Według danych z zestawienia zbiorczego Ministerstwa na obszarze województwa bydgoskiego akcją paszportyzacji objęto 283 osoby narodowości romskiej, z tego 152 osoby nie miały w trakcie akcji ukończonych 16 lat, a 131 osób było w wieku powyżej 16 lat. Wydanych im zostało 152 TZT, a Dowody Osobiste posiadały już 23 osoby. Sporządzonych zostało również 77 aktów Stanu Cywilnego. Na terenie tego województwa napotkano 10 taborów. Wydział Społeczno – Administracyjny Wojewódzkiej Rady Narodowej zaraportował 13 lipca 1955 roku, iż sporządzono 54 akty urodzenia. 172 osoby posiadały już dokumenty urodzenia. Podczas przeprowadzania akcji w województwie bydgoskim udzielono Romom 50 małżeństw.

4. Dane resortu spraw wewnętrznych mówiły o 439 osobach narodowości romskiej, które w województwie poznańskim w 1955 były objęte paszportyzacją. Ukończonych 16 lat nie miało 238 osób, a więcej niż 16 lat miało 201 osób. Wydanych Romom zostało 179 TZT, 22 osoby już posiadały Dowody Osobiste. Akta SC zostały sporządzone dla 140 osób, a taborów objętych akcją było 20. Sprawozdanie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu z dnia 29 marca 1955 roku donosiło, że dokumenty urodzenia już posiadało 311 Romów, a dla 149 sporządzono akty urodzenia.

5. Na terenie miasta Łodzi akcja ewidencjonowania objęła 224 Romów, z których 106 miało nie więcej niż 16 lat, a 118 miało więcej niż 16 lat. 116 osobom wydano TZT, a 27 osób już posiadało Dowody Osobiste. W trakcie

przeprowadzania akcji paszportyzacji sporządzono 67 aktów SC. Akcja objęła 11 taborów. Rada Narodowa Miasta Łodzi doniosła w swym raporcie dla MSW z dnia 22 marca 1955 roku, iż ogółem na terenie miasta dokumenty urodzenia już posiadało 181 osób, a dla 69 Romów sporządzono akta urodzenia.

6. Według danych Ministerstwa na obszarze województwa łódzkiego akcja objęła 73 osoby, z czego 32 to osoby w wieku do 16 lat, a pozostałe 41 były w wieku powyżej 16. Wydanych zostało 41 TZT. Żaden z Romów nie posiadał Dowodu Osobistego. W trakcie akcji sporządzonych zostało 27 akt SC Wydział Społeczno – Administracyjny Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi posiadał wiedzę o rozmieszczeniu ludności na swoim obszarze już 7 lutego 1955 roku. Na 6 powiatów, w których zamieszkiwała ludność romska tylko w jednym przypadku miano do czynienia z taborem, natomiast w pozostałych miejscowościach ludność ta wiodła osiadły tryb życia. W powiecie radomszczańskim udzielono za zgodą samych zainteresowanych 3 związków małżeńskich, dzięki czemu 10 dzieci otrzymało nazwiska swych ojców. Podczas rozmów z ludnością ze wspomnianego taboru prowadzonych celem skłonienia ich do osiedlenia się na stałe w powiecie radomszczańskim odnieśli się oni pozytywnie do tej propozycji, lecz w sprawie zatrudnienia jako kotlarzy lub w innym zawodzie nie udzielili jednoznacznej odpowiedzi, argumentując to potrzebą naradzenia się z innymi grupami Romów. Według danych Wojewódzkiej Rady Narodowej 5 Romów już posiadało Dowody Osobiste. 3 osoby z grupy osiadłej w powiecie łaskim dojeżdżały do pracy w Warszawie, reszta pracowała w pomocniczej spółdzielni kotlarskiej na terenie Miasta Łodzi. Mieli oni jednocześnie zamiar otworzyć pomocniczą spółdzielnię kotlarską w swoim miejscu zamieszkania – w Wiśniowej Górze.

7. W województwie kieleckim 292 Romów objęła akcja paszportyzacji (147 w wieku do lat 16 i 145 w wieku powyżej 16 lat). Zostało im wydanych 106 TZT, a 39 osób już posiadało Dowody Osobiste. Na terenie tego województwa sporządzono również 18 aktów SC. Ewidencja objęła na Kielecczyźnie 10 taborów.

8. Na terenie województwa lubelskiego zewidencjonowano 159 Romów. 72 miało mniej niż 16 lat, a 87 więcej niż 16 lat. Na Lubelszczyźnie osobom narodowości romskiej wydane zostały 45 TZT, a żadna osoba nie posiadała Dowodu Osobistego. Urzędnicy sporządzili na terenie tego województwa 42 akty SC. Akcją objętych było również 8 taborów. PWRN w Lublinie informowało MSW, iż na jego obszarze urzędnicy w porozumieniu z MO sporządzili dla ludności romskiej 42 akty urodzenia, z czego w powiecie krańickim 5, lubelskim 13, łukowskim 9 oraz na terenie miasta Lublina 15. Wydział Społeczno - Administracyjny podkreślał, że 117 Romów posiadało sporządzone poprzed-

nio akta urodzenia. Przy okazji rejestracji prowadzono akcję uświadamiającą w celu nakłaniania ich do przejścia na osiadły tryb życia, stwierdzając w związku z nadchodzącą wiosną pewne trudności w ich stabilizacji. Wielu Romów miało jednak, zdaniem władz zamiar dołączenia do większej, zorganizowanej grupy osiadłej w mieście Lublinie, prowadzącej własną działalność usługową w ramach Spółdzielni Pracy Remontu i Pobielania Kotłów. Przywódca lubelskich Romów – Michaj Wasyl zdaniem władz prowadził rozmowy z rozproszonymi po województwie pobratymcami, a w marcu 1955 roku miał wprost namawiać ludność romską w Kraśniku do dołączenia do Romów w Lublinie.

9. Akcja paszportyzacji objęła na terenie województwa białostockiego 298 osób narodowości romskiej. 160 z nich miało mniej niż 16 lat, a 138 więcej niż 16. Wydane im zostały 72 TZT, a 73 osoby już posiadały Dowody Osobiste. Dla Romów sporządzono również w trakcie trwania akcji 50 aktów SC. Wspomniana akcja objęła 12 taborów. Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku w swym sprawozdaniu dla resortu spraw wewnętrznych donosiła, iż 248 Romów posiadało dokumenty urodzenia. Nie wszyscy jednak spośród nich posiadali dokumenty przy sobie, część składała w związku z tym oświadczenia, iż owe akta były sporządzone wcześniej, wskazując równocześnie Urząd SC, w którym miało to być dokonane. Akta urodzenia sporządzono dla 50 Romów. W trakcie trwania akcji w wielu powiatach, jak na przykład Hajnówka, Siemiatycze, Sokółka, Łapy, Gołdap czy Łomża Romowie wogóle nie przebywali. Rozmowy z ludnością romską prowadzone w celu nakłonienia jej do przejścia na osiadły tryb życia nie przyniosły pozytywnych rezultatów.

10. Zestawienie liczbowe MSW mówiło o 204 osobach narodowości romskiej na terenie województwa olsztyńskiego, które objęła akcja rejestracji (103 do lat 16 i 101 powyżej lat 16). Osobom tym wydano 71 TZT, Dowody Osobiste w chwili trwania akcji posiadało 22 Romów. Sporządzonych zostało dla nich 60 aktów SC. 16 taborów zostało objętych wspomnianą akcją. Raport WRN w Olsztynie podkreślał, że spośród 207 osób narodowości romskiej przebywających na obszarze tego województwa 3 osoby nie zostały zewidencjonowane. 1 z nich przebywała w szpitalu, pozostałe 2 zaś wyjechały czasowo do krewnych do innego województwa. Dodatkowo w czasie owej akcji udzielono 14 ślubów. Procedura paszportyzacji nie spotkała się tu z żadnymi trudnościami czy sprzeciwami ze strony Romów, a wręcz przeciwnie, zdaniem władz sami chętnie zgłaszali się w celu otrzymania niezbędnych dokumentów. Co do propozycji przechodzenia na osiadły tryb życia, społeczność romska przyznawała w rozmowach wyższą jakość tej formy życia. Mimo tego ewentualne osiedlenie się uzależniali oni od zastanowienia się, ale przede wszystkim od naradzenia się z innymi Romami.

11. Akcja ewidencjonowania ludności romskiej na terenie województwa gdańskiego objęła swym zasięgiem łącznie 376 osób (192 do 16 lat i 184 powyżej lat 16). Romom wydane zostały 154 TZT, 30 osób już posiadało Dowody Osobiste. Osobom narodowości romskiej sporządzonych zostało również 109 aktów SC. Na Pomorzu Gdańskim akcją objęto 9 taborów. Sprawozdanie PWRN w Gdańsku z podziałem na poszczególne miejscowości prezentowało następujące dane:

- Gdańsk - 19 Romów posiadało dokumenty urodzenia, dla 1 sporządzono,
- miasto Elbląg – 105 posiadających, dla 43 sporządzono,
- miasto Tczew – 12 posiadało, 3 sporządzono,
- Pruszcz Gdański – 20 posiadających, 1 sporządzono,
- Kwidzyn – 47 posiadało, dla 28 sporządzono,
- Malbork – 8 posiadało, 30 sporządzono,
- Starogard – 3 posiadających, dla 1 sporządzono,
- Sztum – 25 posiadało, 6 sporządzono

Łącznie w województwie pomorskim 239 Romów dysponowało dokumentami urodzenia, a dla pozostałych 113 wspomniane dokumenty zostały sporządzone.

12. Na obszarze województwa koszalińskiego 404 osoby narodowości romskiej zostały objęte akcją ewidencjonowania, z czego 203 z nich były w wieku poniżej 16 lat, a pozostałych 201 osób miało więcej niż 16 lat. W województwie koszalińskim Romom wydano 158 TZT, a 40 z nich już posiadało Dowody Osobiste. Władze sporządziły dla nich także 98 aktów SC. W regionie w trakcie przeprowadzania akcji przebywało 26 taborów. Wydział Społeczno – Administracyjny WRN w Koszalinie w kwestii zaopatrywania ludności romskiej w dokumenty SC poinformował MSW, iż w dniach trwania akcji (7 – 8 marzec 1955) na obszarze województwa przebywało 404 osób narodowości romskiej. Wydanych zostało 98 dokumentów SC dla osób nieujętych w księgach Stanu Cywilnego. Pozostali Romowie w liczbie 306 osób posiadali dokumenty SC wystawione przez USC w innych miejscowościach. W powiecie złotowskim udzielonych zostało 14 ślubów. Przebieg akcji był sprawny i nie odnotowano wrogich reakcji. Przy okazji wydawania dokumentów SC kierownicy Oddziałów Społeczno – Administracyjnych starali się nakłonić ludność romską do zaprzestania koczowniczego trybu życia i osiedlenia się. Po tych zachętach osoby narodowości cygańskiej, z wyjątkiem zamieszkałych w powiatach: słupskim, złotowskim, drawskim i szczecineckim, którzy zajmowali się kotlarstwem, reszta Romów oświadczyła, iż na terenie województwa koszalińskiego pozostanie do maja, a następnie powróci do województw Polski Centralnej, gdzie były większe skupiska romskie.

13. W województwie szczecińskim akcja paszportyzacji ludności romskiej objęła 520 osób. 291 spośród nich było w wieku do lat 16, a pozostałych 229 osób miało więcej niż 16 lat. 177 Romom wydano TZT, zestawienie MSW nie wspomina jednak nic o osobach, które posiadałyby Dowody Osobiste. Na ziemi szczecińskiej wydano osobom narodowości romskiej 69 aktów SC. W akcji uczestniczyły 22 tabory. WRN w Szczecinie przygotowało dla Ministerstwa dość obszerne sprawozdanie dotyczące przeprowadzonej akcji. Nie spotkano się w trakcie przeprowadzania akcji z wrogimi reakcjami w stosunku do tego wydarzenia. Ludność romska dość chętnie przyjmowała wydawane dla niej akty urodzenia, jak i TZT. Co do tych ostatnich, pojawiły się pytania, dlaczego nie wydano im 5 - letnich Dowodów Osobistych, lecz TZT. Wyjaśnienia osób przeprowadzających akcję usatysfakcjonowały jednak Romów. Rozmowy na temat przejścia na osiadły tryb życia prowadzone z ludnością romską przy okazji ewidencjonowania nie przyniosły sukcesu. Romowie zgadzali się co do tego, iż osiedlenie się dałoby lepsze warunki do życia dla nich i dla ich dzieci. Pewien Rom z Kamienia Pomorskiego skarżył się, iż zmuszony był przestać posyłać syna do szkoły ze względu na upokorzenia ze strony polskich uczniów. W związku z tą kwestią całkiem rozsądne byłoby zbiorowe osiedlanie osób narodowości romskiej. Niektórzy z napotkanych Romów należeli do spółdzielni kotlarskich w Grudziądzu i Poznaniu, większość jednak zamierzała wyjechać do dużych, przemysłowych miast jak: Łódź, Warszawa, Poznań, Nowa Huta, gdzie, jak twierdzili mieliby lepsze warunki bytowe. Wśród kobiet romskich pojawiły się wypowiedzi, że gdyby odpowiednie władze wydały zakaz prowadzenia koczowniczego trybu życia, to wówczas wszyscy Romowie osiedliliby się. W Stargardzie Romka Baugi i jej romski mąż Karpacz zdziwili się, że pomimo romskiego ślubu kobieta otrzymała Dowód Osobisty na swe panińskie nazwisko. Otrzymali oni jednak stosowne uzasadnienie od urzędników, a następnie udali się do USC w celu zawarcia związku małżeńskiego, w wyniku czego kobieta otrzymała TZT na nazwisko męża. U osób narodowości w trakcie rejestracji stwierdzono powszechny analfabetyzm zarówno u starszego, jak i młodszego pokolenia. Dzieci w wieku szkolnym nagminnie nie wypełniały obowiązku szkolnego. W czasie przeprowadzanej w województwie szczecińskim akcji napotkano na 4 grupy koczujące będące pochodzenia węgierskiego, rumuńskiego, niemieckiego i polskiego. Najliczniejsi byli Romowie pochodzenia rumuńskiego. Z innymi istotnymi wypowiedziami nie zetknięto się.

14. Działania mające na celu ewidencjonowanie ludności romskiej zgodnie z danymi resortu spraw wewnętrznych objęły na terenie województwa zielonogórskiego 613 osoby (342 do lat 16 i 271 powyżej lat 16). Romowie odebrali 237 TZT, 39 z nich już posiadało wydane wcześniej Dowody Osobiste. Dla

osób narodowości romskiej wydanych zostało 80 aktów SC. W akcji wzięły również 24 taborzy.

15. W województwie wrocławskim w paszportyzacji według danych MSW wzięło udział łącznie 254 Romów (118 w wieku do 16 roku życia oraz 136 w wieku powyżej 16 roku życia). Osobom narodowości romskiej wydane zostały 104 TZT. 32 osoby już posiadały Dowody Osobiste. W trakcie akcji wydanych Romom zostało 28 dokumentów SC. Na terenie województwa wrocławskiego akcja objęła 17 taborów. PWRN we Wrocławiu stwierdzało w swym sprawozdaniu dla Ministerstwa, iż 821 Romów posiadało dokumenty SC, a dla pozostałych 65 sporządzono akta urodzenia.

16. Na obszarze województwa opolskiego paszportyzacją objęto 484 osoby narodowości romskiej. 261 spośród nich miało mniej niż 16 lat, a pozostałe 223 osoby były w wieku powyżej lat 16. Dla 165 Romów wydane zostały TZT, natomiast 58 z nich już posiadało Dowody Osobiste. W trakcie akcji sporządzono 109 aktów SC. Na Opolszczyźnie ewidencjonowanie objęło 20 taborów. W wykazie PWRN w Opolu dotyczącym przeprowadzonej akcji z podziałem na powiaty i miasta dane przedstawiały się następująco:

- powiat brzeski – 24 Romów posiadało dokumenty urodzenia, dla 1 sporządzono akt urodzenia,
- powiat głubczycki – 31 osób posiadających dokumenty urodzenia, 26 osobom sporządzono takowe,
- powiat grodkowski – 43 osoby narodowości romskiej miały dokumenty urodzenia, dla 16 je sporządzono,
- powiat kluczborski – 127 Romów posiadało ww. dokumenty, 39 osobom zostały one sporządzone,
- miasto Brzeg – dla 11 osób sporządzone zostały akta urodzenia,
- miasto Nysa – 29 Romów już posiadało dokumenty urodzenia, dla 7 sporządzone zostały akta urodzenia,
- miasto Opole – 13 osób posiadających ww. dokumenty, 3 osobom sporządzono,
- miasto Racibórz – 85 Romów posiadało dokumenty, dla 8 sporządzono je.

Podsumowując na terenie województwa opolskiego 362 osoby narodowości romskiej posiadały dokumenty urodzenia, dla 109 natomiast zostały one sporządzone w trakcie przeprowadzanej akcji.

17. Działaniami paszportyzacji na terenie województwa stalinogrodzkiego (późniejszego katowickiego) objętych zostało 740 osób należących do społeczności romskiej (436 w wieku do lat 16 i 304 w wieku powyżej lat 16). Dla Romów wydanych zostało 328 TZT, pozostałych 33 posiadało wydane już wcześniej Dowody Osobiste. Dla 155 osób sporządzone zostały akty SC.

W akcji wzięło również udział 18 taborów. Wydział Społeczno – Administracyjny PWRN w Stalinogrodzie (obecnie Katowice) poinformował Departament Społeczno – Administracyjny MSW, iż na terenie województwa 179 Romów posiadało dokumenty urodzenia. Równocześnie dodał, że wydane zostały 93 dokumenty dla osób, które nie były zarejestrowane w żadnym Urzędzie Stanu Cywilnego. Z rozmów prowadzonych z ludnością romską płynęły wnioski, iż u osób tych widoczny był wzrost chęci osiągnięcia stabilizacji. Podstawową trudnością pojawiającą się w tej kwestii było zakwaterowanie dla grup romskich przybywających z innych miejscowości czy województw, a którzy chcieliby osiedlić na tym terenie.

18. W województwie krakowskim rejestracja objęła 125 osób narodowości romskiej (54 do lat 16 i 71 powyżej 16 roku życia). Osobom należącym do społeczności romskiej wydanych zostało 38 TZT, żadna z osób nie posiadała Dowodu Osobistego. Dla Romów sporządzone zostały 24 akty SC. Akcja objęła także 13 taborów. Warto tu wspomnieć o sprawozdaniu z zagadnienia ludności romskiej z I półrocze 1955 roku sporządzonym przez PWRN w Krakowie dla resortu spraw wewnętrznych. Ogólna liczba Romów wynosiła 1163 osoby (573 osiadłych w mieście i 590 na wsi). Romów prowadzących koczowniczy tryb życia było w omawianym okresie czasu 16. Pracującej ludności romskiej było 429 (108 w przemyśle, w spółdzielniach pracy 40, w PGR – ach 67, w innego rodzaju zakładach pracy 214). W jedynej romskiej kowalskiej spółdzielni pracy pracowali Romowie z Nowego Targu, Czarnej Góry i Jurgowa. Część ludności romskiej z Czarnej Góry i Jurgowa zatrudniona w spółdzielni, przeszła do tłuczenia kamieni, argumentując to faktem, iż w spółdzielni zarabiali od 300 do 400 zł., a przy tłuczeniu kamieni ponad 1000 zł. W tym konkretnym przypadku Wydział Społeczno – Administracyjny miał przeprowadzić naradę z Wojewódzkim Związkiem Spółdzielni Pracy, który to zobowiązał się pomóc wspomnianej spółdzielni. Na 193 dzieci romskich będących w wieku szkolnym (7 – 14 lat) do szkół uczęszczało 127. Na dowód realizacji uchwały Prezydium Rządu z dnia 24 maja 1952 w sprawie udzielania pomocy Romom przy przechodzeniu na osiadły tryb życia, sprawa krakowskich Romów była omawiana na Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie. W wyniku tej narady poszczególnym Wydziałom zlecono udzielanie jak najdalej idącej pomocy dla ludności romskiej. Wydziałowi Kwaterunkowemu zlecono przydzielanie Romom mieszkań w miarę posiadanych lokali. Zadaniem Wydziału Społeczno – Administracyjnego było z kolei zwalczanie wykroczeń popełnianych przez ludność romską oraz prowadzenie wśród niej akcji uświadamiającej. Wydział Kultury miał być odpowiedzialny za opiekę nad zespołami wokalnie – tanecznymi oraz młodzieżą romską uczęszczającą do szkół muzycznych. Wydział

Pracy i Pomocy Społecznej miał umieszczać starszych i niedołączonych oraz chorych Romów w zakładach specjalnych. Wydział Oświaty miał za zadanie objąć wszystkie dzieci romskie nauczaniem. Nadzór nad warunkami sanitarnymi życia Romów zobowiązany był sprawować Wydział Zdrowia. Wydział Pomocy. Wydział Pracy i Pomocy Społecznej wykonał powierzone mu zadanie poprzez umieszczenie sparaliżowanego Waclawa Klimę na stałe w zakładzie specjalnym. Kilku Romom została udzielona pomoc pieniężna. Wydział Zdrowia raz na kwartał wysyłał do Romów lekarzy w celu przeprowadzenia badań oraz udzielenia pomocy.

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Ochotnicy Dolnej udzieliło pomocy rodzinie Mirgi poprzez przydział desek oraz wapna w celu poprawy stanu domu. Referat Pomocy Społecznej PPRN w Nowym Targu przyznał zapomogę dla Anny Mirgi w wysokości 300 zł. Referat Zatrudnienia skierował do Warsztatów Szkolenia Nowotarskich Zakładów Obuwia Skórzanego 4 dziewczyny romskie, z których 2 zrezygnowały i wyjechały. Dodatkowo 10 innych Romów otrzymało skierowanie do pracy. Oddział Społeczno – Administracyjny zalecił gromadom, aby Romów cieszących się zaufaniem i szacunków ludności dołączać do listy kandydatów na członków orzekających. W kwietniu wybrano dwóch przedstawicieli ludności romskiej, jednego w Ochotnicy Dolnej, a drugiego w Nowym Targu, którzy brali odtąd czynny udział w rozprawach karno – administracyjnych.

W powiecie żywieckim Wydział Zdrowia udzielał bezpłatnej pomocy osobom narodowości romskiej. Referat Opieki Społecznej wydawał zapomogi w wysokości po 150 zł dla 1 lub 2 osób raz na pół roku.

Nie brakowało jednak również i niedociągnięć. Na terenie Krakowa Wydział Kwaterunkowy PMRN nie przydzielił Romom ani jednego mieszkania z powodu trudnej sytuacji mieszkaniowej. W Nowej Hucie pomimo posiadania mieszkań, wykorzystywali je dla różnych celów. Przykładowo przebywali w ich mieszkaniach ludzie nieznanego pochodzenia, twierdzący iż są u w gościach u krewnych. Około 44 osoby wyjechały na Zachód w okolice Nysy i Brzegu, też rzekomo w celach rodzinnych, pozostawiając na miejscu 1 osobę do pilnowania mieszkania. Takie rzekome „odwiedziny” na Ziemiach Odzyskanych trwały często 2, a nawet 3 miesiące powodując blokadę mieszkania. Mieszkania, które Romowie otrzymali stanowiły według władz wojewódzkich punkty postoju dla ich wędrujących pobratymców. Pomimo akcji uświadamiającej Romowie nie chcieli się osiedlać, wielu nie chciało również pracować. Wciąż najbardziej odpowiadał im koczujący tryb życia, byli nawet tacy, którzy podzegli do koczowniczego trybu życia pracujących rodaków. Część Romów zajmowała się złodziejstwem napadając na gospodarstwa wiejskie i zabierając mienie,

a czasami nawet bijąc dzieci jak w Zabierzowie – donosiło sprawozdania PWRN w Krakowie. W Skawinie wędrujący Romowie mieli zatrzymywać się u Romów osiadłych i nocą napadać na robotników wracających z pracy, zabierając im przy tym wypłaty. Osobnicy ci byli oddawani w ręce Milicji.

Z powodu trudności przy praktycznej realizacji opieki nad ludnością romską koczującą, rezultaty w tej sferze nie były zadowalające. Ludzi tych nie udało się przekonać do tego, iż osiadły tryb życia jest tym właściwym. Były jednakże i pewne sukcesy. W powiecie żywieckim kierownik Oddziału Społeczno – Administracyjnego zdołał przekonać 2 rodziny romskie, które zamieszkały w miejscowości Węgierska Góra. Ten sam kierownik poprzez interwencję w Dyrekcji Odlewni Żeliwa sprawił, że 2 Romów podjęło tam pracę. Przedsiębiorstwo pozytywnie oceniało jako pracowników.

Ogólnie rzecz ujmując stosunek społeczności romskiej do PRL był pozytywny. Nie odnotowano przypadków ich wroziej wobec państwa działalności. Nie uchylali się oni od akcji społeczno – politycznych, ale ich nastawienie oceniano jako bierne. Z wyjątkiem osób prowadzących wędrowny tryb życia zarządzenia władz były przez Romów wykonywane.

Relacje pomiędzy ludnością romską osiadłą a resztą ludności układały się raczej poprawnie. Uważano to za wynik przyzwyczajenia się do wzajemnego sąsiedztwa. Niechętny stosunek do Romów koczujących był, zdaniem władz rezultatem popełnianych przez nich kradzieży oraz żebractwa.

Na obszarze województwa krakowskiego nie odnotowano przypadku dyskryminacji w stosunku do ludności romskiej. Częste były za to skargi miejscowej ludności na, ich zdaniem, złe zachowanie Romów.

Wskazywano na potrzebę wydania przez Ministerstwo Zdrowia zarządzenia w celu przyjmowania i skierowywania chorych Romów do klinik, specjalistów i na leczenie sanatoryjne, gdyż wiele dzieci romskich, jak na przykład w powiecie żywieckim było chorych na gruźlicę.

Rok później – w 1956 poszczególne Wydziały otrzymały od PDRN w Nowej Hucie bardziej skonkretyzowane dyrektywy. Wydział Społeczno – Administracyjny miał być odpowiedzialny za ewidencjonowanie miejsc pracy Romów oraz (wspólnie z Wydziałem Organizacyjnym) za zorganizowanie narady z kierownictwem zakładów pracy zatrudniających Romów. Zadaniem tego wydziału miało być również wnioskowanie do Prokuratury o wszczęcie śledztwa przeciwko osobom domagającym się eksmisji osób narodowości romskiej. Miano też dopilnować ukarania Przewodniczącego Komisji Handlu za nieodpowiednie podejście do Romów. Do zadań Wydziału Oświaty miało należeć zatrudnienie w przedszkolu kobiety narodowości romskiej i umieszczenie w przedszkolach dzieci tej narodowości, organizacja kursu nauczania

początkowego dla Romów oraz wspólnie z Komitetami Rodzicielskimi i kierownikami szkół otoczenie dzieci romskich systematyczną opieką. Wydział Kwaterunkowy zobowiązany był interweniować w poszczególnych zakładach pracy w sprawie mieszkań romskich. Wydział Gospodarki Komunalnej miał za zadanie poprawić stan łazienek w mieszkaniach Romów oraz doprowadzić doń gaz i światło. Obowiązkiem Wydziału Zdrowia było oddelegowanie lekarzy w celu przeprowadzenia rozmów na temat higieny osobistej wśród romskich mieszkańców. Wydział Kultury miał z kolei zobowiązać Państwowe Ognisko Muzyczne w Nowej Hucie do przyjmowania młodzieży romskiej oraz jej dokształcania.

Dzielnicowa Rada Narodowa w Nowej Hucie powołując się na wypowiedź przedstawiciela MSW obecnego na naradzie latem 1956 roku o możliwości przyznania zapomogi, wystosowała dnia 3 września tegoż roku pismo do WRN i MRN w Krakowie z prośbą o przyznanie zapomogi dla dzieci romskich w formie odzieżowej. Rodzice tych dzieci brakiem obuwia tłumaczyli nieuczęszczanie swych dzieci do szkoły.

W notatce PWRN z 22 października 1956 stwierdzono, iż przewidziana uchwałą PDRN pula 48 mieszkań dla Romów nie została jeszcze zrealizowana z powodu nieukończonego remontu. Podkreślono fakt, że do wspomnianego dnia osoby narodowości romskiej nie płaciły czynszu, ich zaległości za czynsz osiągnęły sumę 34.000 zł. DZBM wystąpił o umorzenie tej sumy z powodu braku możliwości wyegzekwowania jej spłaty. Po wyremontowaniu mieszkań Romowie mieli podpisywać zobowiązania o regularnym opłacaniu czynszu. Władze Nowej Huty skarżyły się, że sami Romowie utrudniali poprawę warunków mieszkaniowych. Krytykowano zwłaszcza podnajmowanie mieszkań innym osobom, zarówno Romom jak i Polakom. Zaledwie połowa dzieci uczęszczała regularnie do szkoły. Dzieci uczęszczające regularnie uczyły się słabo i niechętnie przebywały w świetlicy. Nieuczęszczanie dzieci do szkół rodzice tłumaczyli brakiem ubrań, ale także potrzebą zajęcia się dziećmi młodszymi przez starsze, pomocy matkom przy czynnościach domowych i pilnowaniem domów pod nieobecność dorosłych. Powodem nieobecności rodziców w domu była nie tylko praca, ale i żebractwo czy jak w przypadku kobiet wróżbiarstwo.

Spośród ogólnej liczby 230 Romów w Nowej Hucie pracowało 66 osób, w tym 3 wykwalifikowanych: Gil Marcin – kowal, Gabor Kazimierz – szofer, Gabor Andrzej – kowal. Gil Marcin i Gabor Kazimierz pracowali w swym zawodzie, a Gabor Andrzej w produkcji w ZMO Huty im. Lenina. Przeciętny jego zarobek to 1.300 zł. Pozostali Romowie byli zatrudnieni w m.in. na Walcowni, w Stalowni Odlewni Żeliwa Huty im, Lenina. Część Romów. Czę-

sto zmieniali zakłady pracy, żaden nie pracował w jednym miejscu dłużej niż 3 miesiące, co poważnie utrudniało nauczenie ich jakiegokolwiek zawodu. Osoby narodowości romskiej przeważnie nie były zadowolone z pracy, pomimo niekiedy dość wysokich zarobków.

Podstawowym problemem w nauczaniu Romów zawodu pozostawała kwestia konieczności ukończenia przez przynajmniej 7 klas szkoły podstawowej. W związku PDRN w Nowej wprowadziło kursy nauczania początkowego.

W ostatnim z województw ówczesnego podziału administracyjnego PRL – w rzeszowskim ewidencjonowanie objęło 5 osób narodowości romskiej (wszystkiej w wieku powyżej 16 lat). Osobom tym wydano 4 TZT, jedna osoba posiadała natomiast Dowód Osobisty. Na Rzeszowszczyźnie akcja objęła 1 tabor.

Jeśli chodzi o cały kraj procedura paszportyzacji objęła 6174 osoby będące członkami społeczności romskiej (3251 do 16 roku życia i 2923 powyżej lat 16). Dla Romów wydano na terenie całego kraju 2415 TZT, a 508 osób już posiadało Dowody Osobiste. W trakcie akcji sporządzone zostały 1304 akty SC. Ewidencjonowanie objęło w całej Polsce 271 taborów.

Notatka służbowa Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej odnośnie przeprowadzonej w dniach 7 – 10 marca 1955 paszportyzacji zawierała wiele uwag (często negatywnych) na temat wspomnianej akcji. W Międzyrzeczu nie przeszkolono ekipy, ponadto brak było fotografa, urzędnika SC i środków transportu. Również w województwie zielonogórskim, w Gorzowie nie przygotowano niezbędnych druków, członkowie zespołu odpowiedzialnego za przebieg akcji nie znali swych zadań. KPMO w Gorzowie nie posiadała także rozeznania jeśli chodzi o rozmieszczenie taborów. Analogiczna sytuacja miała miejsce w Koźuchowie i Sulechowie. We Wrocławiu Komenda Miejska MO zapewniała, iż w mieście nie ma w ogóle Romów, w trakcie akcji zauważono jednak tabor składający się z 24 osób.

Podczas sprawdzania danych Romów w materiałach operacyjnych ujawniono 12 osób poszukiwanych za różne przestępstwa (5 osób w województwie zielonogórskim, 3 w mieście Łodzi, w województwie lubelskim 2 oraz po 1 w szczecińskim i opolskim).

Akcja stanowiła doskonałą okazję do zorientowania się odnośnie warunków bytowych, nastrojów i zwyczajów panujących wśród Romów. Warunki bytowe były zróżnicowane zarówno jeśli chodzi o ludność koczującą, jak i osiadłą.

W województwie poznańskim Romowie zajmujący się kotlarstwem oraz grą na instrumentach muzycznych mieli, zdaniem Milicji, zarabiać około 3.000 zł miesięcznie.

Król Michajłow – bogaty Rom na Lubelszczyźnie oprócz pełnienia funkcji przewodniczącego spółdzielni kotlarskiej posiadał własny samochód. Z kolei Romowie zatrudnieni w PGR – ach Dzików, Witanowice, Gostyń w województwie zielonogórskim skarżyli się na niskie zarobki (300 – 400 zł. miesięcznie) oraz złe traktowanie przez kierownictwo, pomimo iż byli wzorowymi pracownikami.

Zauważono fakt, iż nie wszędzie opieka ze strony prezydów rad narodowych jest wystarczająca. PWRN w Szczecinie przydzieliło osobom narodowości romskiej zgodnie z ich życzeniem mieszkania w domach parterowych. Ci natomiast obejrzawszy je nie pokazali się więcej w urzędzie i opuścili miasto. W województwie stalinogrodzkim wskazano na całkowity brak zainteresowania i opieki nad romskimi rodzinami Kwieków i Gocmanów. Pomimo zyskiwania pozytywnych opinii miejscowej Milicji i pracy w prowadzonej przez siebie spółdzielni kotlarskiej oraz w hutach i kopalniach, mieszkali w szopach bez drzwi i niezabezpieczonych przed zimnem, skąd jeszcze właściciel chciał ich wyrzucić. Podobne przypadki stwierdzono w województwie kieleckim, lubelskim, warszawskim oraz wrocławskim.

Wyjątkowo ciężka była sytuacja osób starszych i niedołężnych, którym nikt nie pomagał. W okolicach Dzierżoniowa napotkano na 80 – letnią staruszkę pozbawioną jakiegokolwiek opieki, która poprosiła o umieszczenie jej w zakładzie opiekuńczym.

W wielu grupach romskich w powiecie gorzowski można było znaleźć sieroty pozbawione możliwości nauki, przejawiające często, zdaniem MO, skłonności przestępcze. Sabo Michał z Witnicy zwrócił się do zespołu przeprowadzającego akcję z prośbą o wydanie mu upoważnienia i funduszy celem opieki nad wędrującymi sierotami na terenie województwa zielonogórskiego. Większość z tych sierot to dzieci, których rodzice zginęli w obozach koncentracyjnych. Były często zmuszane do dokonywania kradzieży przez osoby dorosłe, aby zarabiały na swoje utrzymanie. Rom prosił też o możliwość skierowywania sierot do ośrodków wychowawczych. Otrzymał wyjaśnienie, że w takich przypadkach jego obowiązkiem zgłosić to MO lub radzie narodowej. Odpowiedział, że bez takiego upoważnienia ingerencja w wewnętrzne sprawy taboru będzie niemożliwa. Mimo zgłoszenia sprawy dzieci do PMRN w Witnicy, otrzymano odpowiedź, iż pomoc udzielana jest tylko ludności osiadłej.

Romowie z powiatu przasnyskiego skarżyli się na miejscowego lekarza, który miał pobierać od nich opłaty za wizytę w wysokości 100 zł oraz wulgarnie się do nich odnosić, a nawet odmawiać udzielenia pomocy.

Jeśli chodzi o zwyczaje społeczności romskiej, to widoczne były dawne tradycje z systemu patriarchalnego. Każdym taborem kierował wójt, a król

sprawował władzę nad wszystkimi Romami. Podkreślono fakt, iż zdaniem władz Romowie pełniący wszelkie funkcje używali ich do czerpania korzyści od swych pobratymców.

Reakcje tej społeczności na przeprowadzaną akcję ich paszportyzacji był pozytywny. Z chęcią składali wymagane dokumenty oraz uiszczali niezbędne opłaty. Zastrzeżenia mieli natomiast do tego, że otrzymywali TZT a nie 5 – letnie Dowody Osobiste jak pozostali obywatele.

Jeden Rom w województwie zielonogórskim początkowo odmawiał złożenia dokumentów, gdyż jak twierdził, był obywatelem radzieckim. W województwie koszalińskim niektórzy romscy mężczyźni wyrażali zaniepokojenie z powodu wpisu w rubryce „7” o zdolności do odbywania służby wojskowej. Świadczyło to o ich raczej niechętnym nastawieniu do tej kwestii.

Wśród osób narodowości romskiej w młodym wieku wielu było zwolenników zaprzestania koczowniczego trybu życia. Młodzi mieli, zdaniem władz, wypowiadać się pozytywnie o osiedleniu się w tajemnicy przed dorosłymi, którzy z uwagi na tradycję byli temu niechętni.

Jeden z Romów w Kamieniu Pomorskim (województwo szczecińskie) mówił, że sporą przeszkodą w osiedleniu się było wrogie traktowanie przez Polaków. Podał tu swój przykład, że ze względu na upokorzenia ze strony polskich dzieci zmuszony był przestać posyłać syna do szkoły. W tym samym województwo spotkano się też z opiniami, że jedynie wydanie przez władze odpowiedniego przepisu zabraniającego wędrowek sprawi że Romowie osiedlą się. Dopóki bowiem istniałyby nieliczne grupy koczujące, byłyby one nadal pokusą dla tych już osiadłych Romów.

W związku z powyższym Komenda Główna MO domagała się większej dyscypliny meldunkowej wśród wędrujących Romów. Ponadto wskazywała na konieczne dalsze prowadzenie agitacji w celu osiedlania się, nawet z wykorzystaniem Romów już osiadłych. Za równie istotne uznano otoczenie opieką sierot romskich oraz osób w podeszłym wieku, a także zwracanie uwagi na warunki pracy i traktowanie Romów w PGR – ach i innych zakładach pracy.

Sam fakt przeprowadzenia w marcu 1955 roku kolejnej akcji ewidencjonowania osób narodowości romskiej świadczy w dużym stopniu o fiasku poprzedniej z 1952 roku. Władze PRL oprócz potrzeby wpajania Romom konieczności zmiany trybu życia z wędrownego na osiadły dostrzegały jednocześnie potrzebę udzielenia im pomocy w postaci zapewnienia mieszkań, miejsc pracy, edukacji, opieki medycznej itd. Nie miano wówczas również zamiaru przymuszania ich do tego. Istotne było także przygotowanie kierownictw szkół i zakładów pracy do poprawnego traktowania dzieci, młodzieży i dorosłych narodowości romskiej. W raportach z przeprowadzonej akcji widać

wyraźnie dezaprobatę władz państwa dla patriarchalnego systemu relacji wewnątrz społeczności Romów, a w szczególności czerpania przy tej okazji korzyści materialnych. Niezadowolenie aparatu władzy odnosiło się też do oznak niechętnego stosunku romskich mężczyzn do obowiązku odbycia powszechnej służby wojskowej. Administracja państwowa zaczęła po przeprowadzeniu akcji, mimo pozytywnego stosunku Romów do niej, uważać za niezbędne wydanie powszechnego zarządzenia o obowiązku osiedlenia się, gdyż osoby wędrujące (jej zdaniem) nie przejawiały chęci uczynienia tego dobrowolnie i mogłyby zniechęcać pozostałych swych pobratymców.

Wykaz skrótów

DZBM	– Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych
MO	– Milicja Obywatelska
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
PDRN	– Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej
PGR	– Państwowe Gospodarstwo Rolne
PMRN	– Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
PPRN	– Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
PWRN	– Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
TZT	– Tymczasowe Zaświadczenie Tożsamości
USC	– Urząd Stanu Cywilnego

Związek Romów Polskich



78-400 Szczecinek
ul. Plac Wolności 12
tel./fax: 094/ 372 50 98
rom.ch@pro.onet.pl
www.romowie.com